KURJER WARSZAWSKI.

D. 14 Sierpnia. — Rok 1847. Sobota. № 216. Jutro, Wniebowzięcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro Uroczystość *Wniebowzięcia* N. P. MARJI. Obraz przedstawiaiący ten tryumf BOGA RODZICY, znajduie się w Ołtarzu w Kościele Kolegjaty N. MARJI w *Kielcach*. Malował go w *Rzymie*, nasz sławny Artysta *Czechowicz*, i tamże nabytym został za 100 czerwonych złotych, przez Felicjana Konstantego *Szaniawskiego* Biskupa Krakowskiego.

W Kościele XX. *Bernardynów* na Krak: Przedm:, iutro w uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI P., iako w doroczną pamiątkę umieszczenia Statuy Matki Boskiej w Kaplicy Loretu, obchodzonym będzie Odpust z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

W Kościele Wielebnych Panien *Sakramentek*, iutro o godz: 10ej rannej, w Uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI P., odbywać się będzie solenne Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami; a po Nabożeństwie wieczornem, Posiedzenie Ogólnego Zebrania *Arcy Bractwa*.

Poiutrze przypada Uroczystość Śgo Rocha, Cudownego Patrona od zarazy powietrza i pomoru. W Kościele Śgo Krzyża odprawiać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami. Bractwo Miłosierdzia istnieiące przy tymże Kościele, pod imieniem Śgo Rocha, solennie obchodzi tę Uroczystość, i wpis nowych Członków odbywa. Ołtarz Śgo Rocha w wspomnionym Kościele, wystawiony został kosztem Bractwa w r. 1705; ofiara ta znacznych wymagała nakładów; sama robota snycerska Franciszka *Graszczewicza*, kosztowała zł. 1050. Obrazy Śgo Rocha i Śgo Sebastjana, malował Jerzy *Elenter*. W roku 1709, nieiaki Tomasz *Piper* Warmeńczyk, Ołtarz takowy pozłocił za zł. pragskich 450, co na monetę polską wynosi zł. 1,125. W r. 1837, to iest w lat 128 po założeniu Ołtarza, za staraniem W. JX. *Replińskiego* i Starszych Bractwa Fran: *Mrozowskiego* Seniora i Ant: *Kwiatkowskiego* Podskarbiego, Obywateli M. Warszawy, odnowienie całego Ołtarza nastąpiło za zł. 2860, a to ze składek i ofiar dobrowolnych, pochodzących od różnych osób Parafji Świętokrzyzkiej.

Minister Sekretarz Stanu zakomunikował JO. Xciu Namiestnikowi Król:, następuiące, zatwierdzone przez N. PANA w d. $^{15}/_{27}$ z. m. przepisy o świadectwach, iakie osoby proszące o wsparcie pieniężne, do memorjałów swoich dołączać powinny: 1) Świadectwa służące do wyiednania wsparcia pieniężnego, mogą być wydawane: w Warszawie, przez Komisarzy Cyrkułowych, w innych miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów tychże miast, we wsiach zaś zaś przez Wójtów gmin, takim tylko osobom, które rzeczywiście znajduią się w zupełnem ubóstwie, nie maią żadnych środków utrzymania i które przez swoie sprawowanie na względy Rządu zasługuią. 2) Pragnący uzyskać takowe świadectwo, obowiązany iest, stosownie do miejsca swego zamieszkania, stawić się przed iednym z wyżej wspomnionych Urzędników policyjnych, z 2ma znanymi temuż urzędnikowi świadkami, i w piśmiennej deklaracji oznajmić mu: *a.* Imie, nazwisko swoie, stan do iakiego należy, ile ma lat wieku, i przemysł lub rzemiosło, iakiem dawniej zajmował się, albo obecnie zajmuje. *b.* Jaką ma familję, iakiego wieku są iej członkowie, i czem dorośli z nich zajmuią się. *c.* Okoliczności, które przywiodły go do ubóstwa, i w skutek których postawiony został w niemożności zarobienia własnemi siłami na swoie utrzymanie. *d.* Czy niema krewnych, dzieci lub Rodziców, mogących i obowiązanych zabezpieczyć iego utrzymanie. 3) Takowa deklaracja, po napisaniu iej, powinna być podpisaną przez proszącego i poświadczoną przez przybyłych z nim świadków, z dołączeniem ze strony ostatnich poświadczenia, tak o sprawowaniu się proszącego, iako i członków iego familji. 4) Komisarze Cyrkułowi w Warsz:, Prezydenci lub Burmistrze w innych miastach i Wójci gmin we wsiach, obowiązani są pod takowemi deklaracjami i poświadczeniami zaświadczać, przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci i własnoręcznym podpisie, o słuszności takowych zeznań i poświadczeń, ieżeli o ich sprawiedliwości będą przekonani, i wydawać takowe świadectwa proszącym, lub w razie przeciwnym odmawiać im ich wydania. 5) Świadectwa wydawane będą na prostym papierze, podobnie iak i deklaracje proszących o ich ubóstwie, na prostym papierze przyjmowanemi być winny. 6) Ogłosić należy we wszystkich miastach i wsiach Królestwa Pol: że na przyszłość wszelkie prośby o wsparcia pieniężne, które podane będą bez dołączenia do nich wyżej wspomnianych świadectw, nie wyłączaiąc nawet tych, które zaniesione będą w czasie pobytu J. Cesarsko-Królewskiej M. w Warszawie, lub podczas przeiazdu N. PANA przez Królestwo, bez żadnego skutku pozostaną. 7) Również podać do wiadomości powszechnej, i uprzedzić Władze policyjne, że wszelkie nadużycia, mogące okazać się przy wydawaniu pomienionych świadectw, podług prawa dochodzonemi będą. — (podp:) Taj: Rad: *Turkułł*.

Zapowiedziany *Rocznik Religijny Wyznań Chrześciańskich w Królestwie Polskiem na rok 1847, wy-*

dany za upoważnieniem Rządu przez Karola Moycho, wyszedł z pod prassy z drukarni Komisji Rządowej Sprawiedliwości, w ozdobnej edycji, z portretami Papieża Pjusa IX, i pięciu Biskupów zarządzaiących Dyecezjami w kraju tutejszym. Cena exempl: zł. 10.

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata Wojciech *Słowikowski*, w wieku lat 66, b. Wojskowy Polski z czasów Xięstwa Warszawskiego. Pozostała Żona, wraz z Córką i Zięciem, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok, z domu Nro 905 przy ulicy Chłodnej, iutro o godz: 5tej po połud:, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

W dniu 7m b. m. złożone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Salomei z Zakrzewskich *Kozarskiej*. Krótki był pobyt iej na padole ziemskim, bo po 33ch wiosnach życia, zstąpiła do grobu. A iednak w tym acz krótkim czasu przeciągu, najpiękniejszemi iaśniała cnotami: od kolebki wychowana w zasadach świętej Wiary, rozwinęła w sobie chlubne przymioty serca, któremi powszechny szacunek pozyskała. Córka ś. p. Klemensa i Józefy *Zakrzewskich*, niegdyś dziedziców Poddębic w Powiecie Łęczyckim, otrzymała w spadku po rodzicach cnoty stanowiące najdroższy klejnot człowieka: wiarę, pobożność, skromność, miłość porządku i dobroczynność. Mało chwil pogodnych liczyła w ciągu swoiej pielgrzymki ziemskiej. Wcześnie osierocona po troskliwej i zacnej Matce, z kolei w krótkiem po sobie lat następstwie, przyszło iej opłakiwać zgon Męża, Brata i Ojca. Tak ciężkie straty zadawszy czułemu sercu ś. p. Salomei Kozarskiej bolesne ciosy, podkopywały delikatne iej zdrowie. W d. 26 Czerwca r. b., po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, zawczesnym zgonem pogrążaiąc w głębokim smutku czule kochaiącą ią Siostrę, Braci i Przyiaciół. Kto był świadkiem, ziaką wiarą w BOGU kończyła życie, z iakiem poddaniem się świętej Woli Jego opuszczała świat doczesny, i z iaką gorącością ducha ieszcze w chwili konania modliła się z Kapłanem do OJCA Przedwiecznego, ten w smutku tę ma pociechę, że wróciwszy na łono BOGA, iuż odebrała nagrodę cnot, i w chórze Aniołów uwielbia wielkość STWÓRCY. — *J. S.*

Używaiąc ferji w Warszawie, zaszedłem do Foxalu przy kolei żelaznej. Zastałem ruch nadzwyczajny, tłum podróżnych i życzliwych im przyiaciół, pełno osób wybieraiących się do *Częstochowy*, do tego świątobliwego przybytku od wieków słynnego cudami BOGA-RODZICY, i skarbami, które Możni świata z pokorą w ofierze składali. Dzięki drodze żelaznej, która tyle przeszkód dla podróżnych usunęła, przez którą znikła miejsc odległość; mieszkańcy Warszawy, więcej niż kiedykolwiek *Jasną-Górę* odwiedzaią. W ośmiu godzinach, 30 kilka mil, z największą łatwością przebyć można! A więc przyprowadzaiąc do skutku dawno powzięty zamiar, nie wiele myśląc, wsiadam do wagonu, i czarodziejską siłą, bez znużenia, iednego dnia, w kilku godzinach, widziałem się i w *Warszawie* i w *Częstochowie!...* Pomiiam zbyteczne opisy znanych iuż, pięknych i wygodnych po drodze przystanków; powiem tylko, żeśmy stanęli w Foxalu Częstochowskim, w środku, między starą a nową, i coraz bardziej zaludniaiącą Częstochową położonym. Po raz pierwszy drogę tę odbywaiąc, nie wiedziałem gdzie udać się, aby dobrze być ulokowanym; wtem między innemi, spostrzegam kocz obszerny i wygodny do naięcia, wsiadam, i bez kłopotu przybywam do *Hotelu Krakowskiego*, który tuż pod Jasną Górą naprzeciw Kościoła, w iednej z 7miu kamienic iest utrzymywanym. Tam usłużny lokaj i skrzętna *Magdusia*, Gościom są radzi. Właściciel hotelu choć nie pokazuie się, o wszelkich iednakże potrzebach dla podróżnych pomyślał; a co najbardziej: zawiadowcą całego zakładu uczynił poczciwego i wybornego Kucharza, który nietylko smaczną, dobrą, porządną, i wcale niedrogą kuchnią, ale uprzejmością i chętną usłużnością podróżnych zadowala. Przepędziwszy dwa noclegi i dzień cały w Częstochowie, oddawszy należną cześć Religji, z zupełnem zadowoleniem wróciłem do Warszawy, i mam sobie za obowiązek polecić wybieraiącym się do Częstochowy, i Hotel Krakowski, i wybornego tamże Kucharza Andrzeja *Płazińskiego*. — *J. K.*

Podług obserwacji Meteorologicznych Obserwatorjum Warszawskiego, było w ciągu z. m. Czerwca, dni pogodnych tylko 3 na półpogodnych 15, pochmurnych 12. W tych dni deszczu 16cie, gradu 1, grzmotów i błyskawic 6.

Donieśliśmy, iż w ciągnieniu Iszej klassy 70tej loterji, z odciągniętych numerów, wygrał Nr 18,461 najznaczniejszą kwotę, to iest 5,000 Rsr.; dodaiemy przytem, iż los ten 3-częściowy wzięty był w Kantorze Nathana *Winawer* w Warszawie, przez 2ch Urzędników i iednego starozakonnego.

Handel *Wojczyńskiego* przy Ratuszu Nro 463, poleca się Uczniom i Uczennicom: Książkami, Wzorami szkolnemi, Mapami polskiemi z Litografji *Herknera*, Materjałami pismiennemi i rysunkowemi, Atlasami berlińskiemi w polskim ięzyku *Wejlanda*, Rejscejgami, Scyzorykami, Ołówkami, Piórami i t. p. Są także do nabycia dwa stare Atlasy.

Pewny Kawaler wróciwszy w tych dniach do Warszawy, od familji mieszkaiącej na prowincji o 30 mil, powiedział swemu Przyiacielowi, iż słyszał tam nader śmieszną i arcy-zabawną anegdotkę, czyli gawędę, ale

w tej chwili o niej zapomniał. Ten więc powiedział mu: że kto chce przypomnieć sobie iakie zdarzenie, powinien wrócić się w to miejsce, gdzie takowe słyszał, i radził, ażeby tam powrócił, a niezawodnie sobie przypomni. Przystał na to ów Kawaler, lecz dopomina się od Przyiaciela znaczniej kwoty pieniężnej na koszt podróży.

Nakładem *Henryka Natansona*, Księgarza przy ul: Krakows:-Przedm: Nr. 442, wyszło nowe dzieło *Ad: Am: Kosińskiego*, p. t. *Przeiażdżki po kraiu, Powiastki i obrazki*, 3 tomy, 12; cena zł. 20. Te 3 tomy mieszczą w sobie następuiące powieści: Prusiecko, powieść historyczna z r. 1656. Zagroba, powieść historyczna z r. 1570. Popas w Alta Vięda, opowiadanie Starego żołnierza. Dom Nr. 500 w Warszawie, zdarzenie z czasów Jana Kazimierza. Adam Tarło z Szczekarzowic, powieść historyczna. Historja 20-letniej kobiety, powieść obyczaiowa. Honor kastylski, wypadek z wojny hiszpańskiej w 1809 r. Alegro, powieść obyczaiowa. Krzyż przy Głusku, powieść historyczna z czasów Leszka Czarnego.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej: od W. W. zł. 2.

Donoszę Szano: Publ:, iż w tych dniach odebrałam modele paryzkie, podług których przysposobiłam znaczny zapas *czepeczków* z różnych kolorów wstążek, które po cenie stałej zł. 9, tak iak i kapelusze u mnie robione w cenie od 16 do 19 zł., o których Szan: Damy przekonać się raczyły, sprzedawane będą. Polecam się także z sukienkami i rozmaitemi ubiorami dla *dzieci;* oraz przyjmuią się dla osób dorosłych do roboty w moim magazynie suknie, mantyle, salopy, burnusy i t. p. Mam nadzieię, iż łaskawe Damy, raczą mnie iak dotąd zaszczycać swemi względami. Również nadeszły z Paryża rozmaite *Kosmetyki* dla upięknienia płci.— K. *Kracińska*, ulica Miodowa Nro 486.

Zeszyt Sierpniowy *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku. Co zawiera, będzie doniesionem.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 4.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią rs. 14 k. 76½ (zł. 98 gr. 13); wartość kup: k. 8½.

Kościół parafjalny w *Inowłodzu*, w Pow: Rawskim, będzie wyrestaurowanym; Kościół ten wystawiony iest pod tytułem Sgo Michała. — Zarządzoną została reparacja smętarza procesjonalnego i dzwonnicy w *Będkowie*, w Pow: Rawskim. — W Kościele w *Gurach Mokrych*, popełnione zostało świętokradztwo: Skradziono sposobem gwałtownym puszkę srebrną, z której Komunikanty pozostawiono w Cymborjum; dwa Melchizedechy do Monstrancji, i pieniądze ze skarbony w ilości niewiadomej. Sprawcy tej zbrodni ściśle są śledzeni. — Józef *Lata* v. *Patalski* v. *Niedopytalski*, poszukiwany iest przez Sąd Pol: Popr: Wydz: Radomskiego, iako o kradzieże obwiniony. Sądy Policji Poprawczej śledzą również Mikołaia *Różgę* i Ignacego *Kłus*, o kradzież obwinionych. — We wsi *Kalwiszki*, dwie Siostry, iedna 15sto-letnia a druga lat 8 maiąca, nagle pomarły. Z śledztwa okazało się, iż śmierć ich nastąpiła w skutku gwałtownego pobicia przez matkę. — We wsi Skubiance, Pow: Pułtuskim, skutkiem naiedzenia się szkodliwych grzybów, umarł Fornal dworski i dwu-letnia iego córka. — W d. 27 z. m. w gminie Piorków, Katarzyna *Podsiadło*, żona gospodarza rolnego, porodziła troie dzieci płci męzkiej, które dotąd przy życiu zostaią. — Smętarz we wsi Rządowej *Włostowicach*, w Pow: Lubelskim, będzie rozprzestrzeniony, na co anszlag przeznacza summą rsr. 624 k. 69. — Sąd Pol: Popr: Wydz: Pułtuskiego, śledzi Sendra Moskowicza *Wąsala;* a takiż Sąd Wydz: Sandomierskiego, Grzegorza *Palimonkę*. — Włościanin z wsi Chełma, przepędziwszy bydło na pola do wsi Poręby należące, gdy nie dał go sobie zaiąć, uderzony kiiem w głowę przez Piotra *Krupę*, gaiowego, w kilka godzin pomimo udzielonego mu ratunku, życie zakończył. — Pioruny zabiły kilka kobiet na wsiach; utonęło kilka młodych wieśniaków.— Pożary były we wsiach: Podgaiu, Tubalczew, Czyżów, Zamościu, i w gminie Bątków, oraz w mieście Siennie.

Z Petersburga — Przez Rozkaz dzienny Cesarski z d. 17/29 Lipca do Zarządu Cywil: wydany, Uczeń Liceum Ryszeliewskiego *Iżycki*, przyięty został do służby w stopniu Sekretarza Gubern:, i umieszczony w kancelarji Gubernatora Woiennego Kamieniec-Podolski, Guber: Cyw: Podolskiego.— Dnia 17/29 Wrze: r. z. Anglik Henryk *Seymur*, przybyły do Erywanu, dostał się na szczyt góry *Ararat*, w towarzystwie P. *Obowian* i kilku kozaków. Z tej góry śmiały ten Anglik datował kilka listów do swoich przyiaciół. — N. PAN upoważnił Towarzystwo drogi żelaznej *Carsko-Sielskiej*, do doprowadzenia tejże drogi aż do *Gaczyny*, zapewniaiąc na tę część drogi prawa i przywileje poprzednio udzielone. Nowa ta praca uskutecznioną zostanie za pomocą kapitału 875,000 na 17,500 akcji po Rs. 50 podzielonego.

Austrja. — Gazeta *Lwowska* dnia 7go Sierpnia r. b. ogłosiła nadzwyczajny dodatek, z takim tytułem: **WYROK ŚMIERCI** w C. K. Sądzie karzącym Lwowskim, przeciw Teofilowi i *Wiśniowskiemu*, także przybraną nazwę Karola Duval, Winnickiego, Dąbrowskiego, Zagórskiego i Benedykta Lewińskiego noszącemu, za popełnioną zbrodnią Stanu, zapadły, i na tymże w moc potwierdzenia wyższych sądowych

Instancji, dnia 31 Lipca 1847 we Lwowie szubienicą wykonany. — Istota uczynku. Usiłowania, które roku 1831 w niektórych prowincjach dawnej Polski, powstanie wywołały, i te polityczne stronnictwa, co upadek tegoż powstania przyśpieszyły, nie ustały z utłumieniem wspomnionego powstania, lecz trwały ciągle, a to pomiędzy wychodzcami Polskiemi. — Dwa liczne zbory odmiennej barwy, na rozmaite frakcje podzielone, to iest: arystokratyczne i demokratyczne stronnictwo, stanęły nieprzyiaźnie przeciw sobie, a obadwa te stronnictwa przeciw Rządom, w kraiach dawniej Królestwo Polskie składających, istnieiącym. — Druku i osobistego wpływu wysłanników użyto do zamierzonego celu, uzyskania przez rewolucją politycznego bytu dla dawnej Polski. — Stronnictwo demokratyczne między wychodzcami polskiemi istnieiące, okazało się, zważywszy liczbę członków tegoż, i wpływy w kraiach dawnej Polski wywarte, daleko możniejsze, aniżeli stronnictwo arystokratyczne. — Dzieie taiemnych stowarzyszeń różną nazwę noszących, i różnie uorganizowanych, iednakowoż restauracją niepodległej i na demokratycznych zasadach rządzonej Polski, w tych granicach, w iakich Polska przed rokiem 1772 istniała, za główny cel maiących, które iuż drugi lat dziesiątek w kraiach, co dawną Polskę składały, a szczególnie w Królestwie Galicji spokój zaburzać umiały, mogą wykazać, iak wielce stronnictwo demokratyczne na wyż wspomnione usiłowania wpływało. — Dowiedzioną iest rzeczą, iż stowarzyszenie polityczne, pod nazwą karbonarów powszechnie znane, w Galicji wychodzcy polscy rozkrzewili. Jeden z tych wychodzców Napoleon *Nowicki* uformował ieszcze w roku 1834 takież stowarzyszenie we Lwowie, a członkowie onegoż odegrali poprzedniczo, w przedsięwziętej roku 1833 przeciw Cesarstwu Rossyjskiemu, tak zwanej partyzanckiej wyprawie, najgłówniejsze role. — Zgromadzenie karbonarów przyięło do swego grona niektórych za zdolnych uznanych członków, iuż dawniej tu istnieiącego, żadnej pewnej nazwy nie maiącego klubu rewolucyjnego; później rozwiązało się, aby połączyć się w taiemny związek, nazwę »stowarzyszenia ludu polskiego" noszący. — Związek ten pod nazwą »stowarzyszenie ludu polskiego" na początku 1835 r. w Krakowie ówczesnej widowni i ognisku, różnorodnych agitacji politycznych, pod wpływem wysłannika związku »Nowa Polska" frakcją stowarzyszenia pod nazwą »Nowa Europa" stanowiącego, utworzony, zaszczepił w Galicji, a w szczególności we Lwowie, ieszcze tego samego roku emisarjusz Seweryn *Goszczyński*. — Z członków związku wspomnionego »stowarzyszenia ludu polskiego" utworzyło się stowarzyszenie nazwy »Młoda Sarmacja", które więcej pomniejszych klubów rewolucyjnych, w swe szeregi przyięło i z którem to stowarzyszeniem, frakcja demokratyczna emigracji polskiej, wielowzględne utrzymywała stosunki. — Podczas gdy związki rewolucyjne wyżej wspomniane, w Galicji czynnemi były, ukonstytuowało się we Francji, siedzibie znaczniejszej części wychodzców polskich, towarzystwo demokratyczne polskie, a to aktem dnia 17 Marca 1832 sporządzonym, do którego stowarzyszenia blisko trzech tysięcy osób przystąpiło. — Wewnętrzna organizacja związku polsko-demokratycznego, podległa w latach 1835 i 1837 zmianom, iednakowoż co się tyczy dążności i działań pozostał ten związek wiernym raz obranemu, manifestem w Poitiers d. 4 Grudnia 1836, wydanym, publicznie ogłoszonemu celowi, nadania Polsce politycznego bytu, w dawnych iej granicach i urządzenia tejże na demokratycznych zasadach. — Znana pod nazwą centralizacji, początkowo z dziewięciu, a później z pięciu, każdego roku wybieranych członków, złożona najwyższa władza towarzystwa demokratycznego polskiego, której szczegółowo wydział tajnych usiłowań stowarzyszenia, to iest: wyłączne kierowanie spiskiem w dawnych polskich kraiach istnieiącym, poruczono; dążyła bez ustanku rozszerzaniem ludowładczych zasad i obrabianiem narodu polskiego do podniesienia przeciw istnieiącym rządom rokoszu ku zamierzonemu celowi. Pisma tej dążności przez wspomnione stowarzyszenie wydawane, a po Galicji w niezliczonych exemplarzach upowszechniane niezostały niestety! osobliwie u młodzieży, bez wpływu. — Czynność zaś emisarjuszów, przez towarzystwo demokratyczne, do kraiów dawnej Polski wysyłanych, okazała się ieszcze skuteczniejszą; udało się albowiem tymże dla swej sprawy, nawet pomiędzy temi wyższemi klassami społeczeństwa, które przez zamierzoną polityczno-socjalną, rewolucję, w swych nadzieiach ojczystych opartych prawach, uszczerbek ponieśćby były musiały, znaleść zwolenników. — Niektórych z tych emisarjuszów wyśledzono, i wśród rozpoczętych przez nich działań uwięziono, mianowicie: Roberta *Chmielewskiego*, któren w r. 1836 był członkiem centralizacji, i Lesława *Łukasiewicza;* pierwszy z nich aż po czas uwięzienia swego, to iest po r. 1841 wchodził nie tylko w układy z towarzystwem »Młoda Sarmacja" zwanem, lecz starał się także o stronników dla Towarzystwa Demokratycznego, i przyjmował tychże na członków, w czem wychodziec Aloizy *Tworowski*, także *Zgierskim* zwany, był mu pomocnym. — Pomimo baczności Władz rządowych, trwała agitacja ciągle, pisma rewolucyjne Towarzystwa Demokratycznego, sprowadzano pokryjomu do ziem polskich, pod różnemi pozorami zbierano składki na rzecz emigracji, i nowi emisarju-

szę prowadzili dalej rozpoczęte przez swych poprzedników dzieła. Sam Teofil *Wiśniowski* wyznał, iż podczas pobytu iego w Versailles, gdzie iako członek i Sekretarz centralizacji mieszkał, to iest: od r. 1841, do 1844 Tomasza *Malinowskiego* w Poznańskie, a Faustyna *Filanowicza* na Ukrainę iako emisarjuszów wysłano. — W tym samym czasie otworzono za staraniem centralizacji kurs sztuki woiennej, którą Józef *Wysocki*, i Ludwik *Mierosławski* wykładali; umieszczono także niektórych wychodzców w szkołach wojskowych w Paryżu i w Metz, iako też w fabrykach prochu broni. W końcu przedsięwzięła centralizacja utworzenie osobnej szkoły wojskowej, która miała podług okólnika, w Versailles d. 21 Listopada 1843 r. wydanego, przeznaczenie wykształcić dla przyszłego powstania zdatnych oficerów, i w tymże samym celu, upowszechnić w narodzie i w emigracji polskiej, niezbędne wiadomości wojskowe. — Na korzyść tej szkoły wojskowej, robiono także i w Galicji składki, a to za staraniem Teofila *Wiśniowskiego*, któren w iesieni 1844 w Galicji zjawił się i w tym względzie z Fr: hrabią *Wiesiołowskim* porozumiał; oprócz tego był Teofil *Wiśniowski* rzeczonego czasu czynnym w sprawie rewolucyjnej propagandy, przez upowszechnianie pism Towarzystwa Demokratycznego, poczem na krótki czas do Multan wydalił się. — Usiłowania te rewolucyjne najlepiej powiodły się w W. Xięstwie Poznańskiem, albowiem iuż w iesieni 1844 r. ustalił się centralny komitet, do kierowania ogólnego spisku, któren iednakowoż centralizacji w Versailles siedzibę maiącej ulegał. Także Poznańscy sprzysiężeni najbardziej wybuch powstania, którego iak najprędsze urzeczywiszczenie centralizacja uchwaliła, przyśpieszyć starali się. — W Galicji wszczął się większy ruch kwoli powstania dopiero z początkiem 1845 r., właśnie w tym czasie, w którym ważna sprawa o zbrodnią stanu, przeciw naczelnikom wyż wspomnionych w Galicji istnieiących politycznych stowarzyszeń, w moc najwyższych łagodnych poleceń Najiaśniejszego Pana, tylko przeciw najwinniejszym wytoczona, ukończoną została; a zatem bezpośrednio po tem gdy Najiaśniejszy Monarcha, prawie wszystkich wspomnionej zbrodni winnymi uznanych, wielkomyślnie ułaskawić, wolnością obdarzyć i rodzinom powrócić, a nawet emisarjuszom towarzystwa demokratycznego polskiego, Robertowi Chmielewskiemu i Lesławowi Łukasiewiczowi, zasłużoną karę śmierci darować raczył. (D.c.n.)

Anglja. — J. C. W. Wielki Xżę Konstanty, 3go b. m. odwiedził Posłów francuz: i austrjack:, Xięcia *Wellingtona*, Lordów *Russel* i *Palmerstona*, a nazaiutrz w towarzystwie Posła Rossyjskiego odpłynął do Osbornhuz. — Cesarsko-rossyjski Minister wojny Xżę *Czernyszew*, bawi obecnie w Londynie. — Z Indji wschod: donoszą, iż Gubernator ienerałny umyślił wyprawić poselstwo do stolicy Tybetu, celem zawiązania bliższych stosunków z rządem Wielkiego *Lamy*. *Dost Mahomed* Chan pozwolił, aby w Afganistanie osiadło kilku Aientów angielskich.

Francja. — 5go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej o utworzeniu nowego ministerstwa, pod prezesostwem Hrabiego *Mole*. — W skutek nieszczęścia zaszłego na parostatku *Hrabia Eu*, 10 ludzi utraciło życie, 8 zostało ciężko ranionych. — Od nieiakiego czasu handel piiawkami do Algierji, został znacznie ożywiony. — Z Oranu donoszą, iż wkrótce dwie korwety marokańskie pod dowództwem słynnego korsarza *Madder Ali*, maią odpłynąć na rozbój morski. — P. *Franck Kare* ma być mianowany Prezesem Sądu kasacyjnego, w miejsce Pana *Teste*. — Do illuminacji w Paryżu na uroczystości lipcowe, użyto i 227,500 szkieł kolorowych, 18,000 latarń weneckich, 21,000 lamp; 800 robotników zatrudnionych było rozpalaniem.

Niemcy. — J. C. W. Wielki Xżę CESARZEWICZ Następca tronu Rossyjs: z swoią dostojną Małżonką i Córką W. Xżniczką *Alexandrą*, 6go b. m. przybyli do Darmsztadu.

Dalszy ciąg artykułu z Gazety Pruskiej. ZWIĄZEK REWOLUCYJNY i t. d. By Grudziąż również mógł wpaść w ręce powstańców, nie można było mieć żadnej nadziei. Na początku miesiąca Lutego, aient stawił się w Poznaniu dla złożenia raportu o swoich działaniach. Na teraz dodani zostali za pomocników aientowi: Trojanowski i Pozorski; pierwszego ściągnął do siebie z Królewca, drugiego z Gdańska. Gdyby aient znalazł sposobność zyskać dla powstania i Polskie okolice Prus wschodnich, usilnie zaleconem mu to zostało. Ustnie udzielona instrukcja, zawiera następuiące główne zasady: »*a)* Prusy Zachodnie, iuż od 1772 r. z Prusami połączone, dla braku Polsko-patryotycznego usposobienia mieszkańców, nie mogą w całości do powstania być przygotowane. Udziału w niem brać nie powinny te części prowincji w których Niemcy w większości znajduią się. *b)* Agitacja między pospolitym ludem niemoże być prowadzoną, iak to w innych byłych Polskich prowincjach dzieje się, przez właścicieli ziemskich, wyzutych po większej części z polskiej narodowości. Aient dzieli grunt powstania na szczególne okręgi, nie ze wszystkiem teraźniejszym podziałom obwodowym odpowiadaiące. Każdy z tych okręgów oddany być ma do obrobienia szczegółowemu emisarjuszowi. Taki emisarjusz, przybrawszy tytuł Komisarza, mianuje w miastach i miejscowościach przewódców gmin i dziesiętników do miejscowego działania. *c)* Ajent wyszuka dla każdego okręgu na naczelników wojskowych i cywilnych zdolne osoby, które wstępuią do obowiązków w chwili powstania. Przedstawia ich listę do zatwierdzenia wyższej władzy. *d)* Szczególną uwagę zwrócić należy na strategicznie ważne Toruń i Kaszuby. Kaszubów odznaczaiących się fanatyzmem religijnym, należy podburzać środkami religijnemi.''— Druga piśmienna instrukcja, którą Elżanowski po staranném odczytaniu miał spalić, iak sam powiada, a któ-

ra doszła do niego od Kosińskiego przez Czarnowskiego, w końcu Grudnia 1845 r. każe uważać wybuch powstania, z powodu zaszłych aresztowań, bardziej zbliżonym. Z powodu krótkiego czasu, komisarze okręgowi umocowani zostali do mianowania według własnego wyboru naczelników wojskowych i cywilnych w okręgach. Oprócz tego nakazywała ona co następuie: »Po odebraniu uwiadomienia o czasie wybuchu, ajent, który tymczasem objeżdża okręgowych komisarzy i w instrukcje zaopatruie, ułożyć ma władzę prowincjonalną dla Prus zachodnich z 3ch albo 5ciu członków, i sam do niej wstąpi. Komisarze obowiązani będą, w chwili wybuchu powstania, urzędników i oficerów pozabijać, załogi porozbijać, a nieposłusznych i zdrajców przed trybunały rewolucyjne stawiać, które nie maią wymierzać innej kary iak kara śmierci. Zdatnych dowódzców wojskowych dostarczy Emigracja. Dowódzcy wojskowi tych trzech części wiozą ze sobą plany działań woiennych i regulamina.” Szczególną uwagę zwrócić należy na Grudziąż, z powodu znajduiącego się tam zapasu broni, i dlatego że siły zbrojne koncentrowane być maią między Grudziążem a Toruniem.—Na pokrycie kosztów dostał Elżanowski 100 tala:, przyczem Kosiński przyrzekł, że brakuiące fundusze, późniéj dopłacone zostaną. Na nowy rok nadejść ma także miały dalsze instrukcje. Elżanowski tedy udał się bezzwłocznie do Prus Zachodnich, rozpoczął pierwszą czynność swoią rozdzieleniem do powstania przeznaczonych części kraju na różne okręgi, i mianowaniem potrzebnych ku temu Komisarzy. Ustanowił w Prusach 10 szczegółowych okręgów: 1) Okręg Toruński. Obejmował cały obwód Toruński, wraz z miastem tegoż nazwiska. Na Komisarza w nim wybrał Polskiego wychodzcę, Jana Pozorskiego, wręczył mu 40 tal:, i zalecił szczególniej zdjąć plan miasta i fortecy Torunia. 2) Okręg Świeciewski (Schwetzer). Miał się składać z obwodów Świecia i Chełmna (Kulm) posada Komisarza nie została obsadzoną, za to Elżanowski naznaczył osobnych przywódców gmin do miast Chełmna i Świecia (Schwetz). Pierwszy z tych urzędów w Chełmnie powierzył Uczniowi gimnazjum Kobylińskiemu, i udzielił mu piśmienną instrukcję, wedle której przewódzca wybrawszy sobie pomocników z liczby uczni tamecznego gimnazjum, winien był lud miasta Chełmna usposobić do powszechnego powstania i według wygotowanego przez Elżanowskiego formularza, związać przysięgą osoby na dziesiętników zdatne. Ta przysięgi rota zobowiązywała przysięgaiących, nie wprzód zaprzestać walki za ogólną sprawę ludu, aż gdy przywrócenie Polski zupełnie zapewnionem będzie, być posłusznemi odbieraiącemu przysięgę, i zachować niezłomnie tajemnicę o sprzysiężeniu. (D c. n.)

Turcja.— Szwagier Sułtana Kapudan Basza *Mehemed Ali*, otrzymał dymisję; w iego miejsce mianowany drugi szwagier Sułtana *Halil* Basza; mniemaią, iż to iest dzieło *Rizy* Baszy, z czego wnoszą i blizką niełaskę *Reszyda* Baszy. *Riza* Basza winien swoie blizkie powtórne wywyższenie, protekcji Sułtanki Matki.

Włochy. — Ojciec Śty nakazał kilkodniowe modły dziękczynne, za ochronienie kraiu od wojny domowej. W Lorecie miały zajść zamieszki.

Rozmaitości. — Niezadługo w wielkiej sali redutowej Ces:-Król: Teatru *alla Scala* w Medyolanie, ustawionym będzie pomnik, który towarzystwo akcjonarjuszów pamiątce *Marji Malibran* własnym kosztem wystawi, aby taż pamiątka tej sławnej dramatycznej Śpiewaczki nie zaginęła. Towarzystwo zleciło rzeźbiarzowi *Pompeiuszowi Marchezi* wykonanie tego pomniku, a Rzeźbiarz wykonał to dzieło tak doskonale, że nic do życzenia nie zostało, tak co do pięknego rysunku, iak harmonji poiedyńczych części, charakterystycznego podobieństwa i nowości pomysłu.— *Etna* znany Wulkan w Sycylji, który od nieiakiego czasu spoczywał sobie, zdaie się chcieć rzucić tę spokojność. Już od miesiąca pokazuią się forpoczty niedługo nastąpić maiącego wybuchu. Rząd Neapolitański przeznaczył komisję z 3ch członków akademickich, która ma ten wulkan uważać, i raporta o nim przesyłać. — W *Ketinger* (w Argau) zdarzył się szczególny przypadek: Chłopiec dosyć rosły ale symplak, poszedł do lasu aby drzewa uzbierać. Poniewaź wieczorem nie powrócił, a więc ludzie którzy wiedzieli gdzie udał się, poszli go szukać, lecz znalezli wprawdzie wiązkę drzewa, a chłopca nie było; nazaiutrz znowu go szukano i przetrząśnięto cały las, lecz napróżno. Na 3ci dzień także szukano, szczególniej w tych miejscach, gdzie wiązka była znalezioną; wołano nareszcie, krzyczano, nic nie pomogło; dopiero po południu zdawało się szukaiącym, iż słyszą głuchy ięk; idą więc za tym głosem, i widzą chłopca w najopłakańszej pozycji. Miał on zamiar wleźć na drzewo, i włożył prawe kolano między dwie gałęzie, prawą ręką trzymał się wyższych gałęzi, a lewa noga wisiała nad samą ziemią; biedak ten nie mógł kolana z pomiędzy gałęzi wyciągnąć, i musiał w tej pozycji od Soboty z południa, aż do Poniedziałku po południu wytrzymać, gdyż noga włożona między gałęzie, spuchła, aż musiano gałęzie odcinać z ostróżnością, aby ią wyiąć; a zatem w boleściach bez kropli wody, wytrzymał blizko 50 godzin; teraz oddany iest na kurację do Lekarza. — Że *żaba* może długo żyć bez pożywienia, o tem iuż dawno wiemy; a teraz w Londynie Rzeźnik *Sam: Klarke* wykonał znowu małe doświadczenie. Zakopał on żabę pod przewróconą doniczkę na 3 stopy w ziemię 14go Czerwca 1846, i gdy uwięzioną tegoż dnia, w tym roku dobył, była zupełnie zdrową i wesołą, i skakała na 6 cali wysoko; a zatem cały rok bez pożywienia zostawała.— W winnicy w *Mas-d'Azil*, pisze gazeta francu:, wiszą winogrona, z których iedno będzie niezawodnie olbrzymem; iest czworograniaste, wewnątrz bardzo mocne, a każdy bok czworogranu iest 41 centimetrów długi. — O zabawnych zwyczaiach Arabów, opowiada pewien Autor w 2gim tomie dzieła swego, iak następuie: »Spotkałem w bazarze bardzo piękną klacz arabską, i miałem wielką ochotę kupić ią; ten, który na niej iechał, z chęcią chciał mi ią sprzedać, ale wkrótce pokazało się, że ta klacz miała 10ciu właścicieli; do ied-

dego należała głowa, do 2go ogon, do 3go przednie nogi, tylne do 4go...; a ponieważ wszystkich tych właścicieli trudno było zebrać, a ieszcze trudniej przywieść ich do tego, aby zgodzili się na iedno, a zatem ia poszedłem z kwitkiem. Zwyczaj ten panuiący w wielu pokoleniach arabskich, iest niezmierną przeszkodą, ażeby otrzymać od nich doskonałego konia. Przełożony miejsca w którem znajdowałem się, opowiadał mi, że wielu Europejczyków, którzy dobrze po arabsku mówią i ubrani za Beduinów, po kilka miesięcy bawili tamże, aby nabyć doskonałego arabskiego konia, i często zdarzało się, że z niczem odjechać musieli.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamowicz Leon Oby: z Chołubic; Błędowski Winc: Obyw: z Piaseczka; Baron Ferd: Kloch de Kornitz z Wrocławia; Otocki Józ: Oby: z Sokolej Góry; Woroniecka Eleonora Xżna z Częstochowy. (G. P.)

DONIESIENIA.

mieszkanie i utrzymywanie przyzwoite. Mieszkam w rynku Starego Miasta Nr 55 na 2m piątrze od frontu.— *W. Geritz.*

Powodowana najtkliwszem uczuciem wdzięczności, śmiem złożyć publiczne moie podziękowanie Pani Tekli *Hirosz*, mieszkaiącej na Krak:-Przedm:, wprost Kopernika, w pałacu Karasia; oraz zapewnić osoby życzące korzystać z krótkiego tylko ieszcze pobytu Pani *Hirosz* w Warszawie, że ia w przeciągu 8miu dni najdokładniej poięłam wszelkie zasady Kroju wykładane mi przez Panią Hirosz, a co główniejsza, że według jej metody kroju, każda suknia bez przymierzania ukończona, najdoskonalej leży.
Karolina *Kościukiewicz.*

Niżej podpisany, MALARZ POKOJOWY, przybywszy do Warszawy z zagranicy, ma zaszczyt polecić się JWW. i WW. Panom, iż podejmuie się malowania Pokoi, nowym zupełnie sposobem w najświeższym guście; niemniej przyjmuie do pisania Znaki czyli Szyldy, Herby i t. p.; oraz Maluje na szkle i Lakieruje meble, a wszystko w krótkim czasie i za iak najumiarkowańsze ceny, z należytą dokładnością. Mieszka przy ulicy Żelaznej pod Nr 1125, w domu Fabrykanta F. Brinkenhoffa.
Grzegorz *Brenson*, z Petersburga.

Na żądanie pełnoletnich i opieki nieletnich SSrów po ś. p. Janie Jeziorańskim Naczelniku Sekcji Celnej w Komisji Rząd: Prz: i Skarbu pozostałych, oraz z mocy upoważnienia presidji Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, odbywać się będzie w d. 11/23 b. m. o godz: 4 po południu i dni następnych, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po tymże Janie Jeziorańskim pozostałych, a mianowicie: Kosztowności, Sreber, Zegarów, Obrazów, Mebli, Garderoby, Bielizny; oraz innych sprzętów gospodarskich; iak niemniej Bibljoteki, a to w domu pod Nr 2783 przy ulicy Alexandrja położonym, dawniej pałacem Karasia zwanym. J. *Noskowski.*

ZELMAN TUCHBAND, przybył z Fabryk Sukiennych; posiada sposób Holendrowania sukna czyli ZSZYWANIA, iako to: wszelkich Ubiorów sukiennych, Szali tureckich i francuzkich, oraz różne Dywany uszkodzone, tak doskonale, iż trudno poznać. Mieszka przy ulicy Bonifraterskiej Nro 2164.

DOBRA ziemskie z 2ch Folwarków złożone, rozległe przeszło włók nowopols: 50, odległe od Warszawy mil 10 po szose, w glebie żytnej, maiące obszerne pastwiska, łąki, bory, rzekę, młyn wodny, rybołowstwo, glinę, wapno, budowle murowane, gorzelnię z maszyną, 6 Szynków etc., są do sprzedania pod korzystnemi warunkami, gdyż większa połowa szacunku może zostać przy gruncie na amortyzację i częściową wypłatę. Wiadomość dostateczna w Warszawie przy ulicy Bednarskiej Nr 2690, z sieni na prawo na schody.

DELJA SZOPOWA obszerna, mało co używana, iest do sprzedania za umiarkowaną cenę, pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej na 1m piątrze.

W domu Nro 1765 przy ulicy Sto-Jerskiej, blisko ulicy Freta, i pośród wszelkich targowisk, oraz Kościołów, na ukończeniu całkowitej restauracji i odświeżeniu lokalów, iest ieszcze całe 1sze piątro, z 9ciu POKOI, Przedpokoiu, Kuchni, Spiżarni i t. p., z wszelkiemi wygodami, od kwartału do naięcia; zaś od dnia 16 b. m. częściowo wynaięte zostanie, niemniej i pomnieisze Lokale, od tegoż czasu są do naięcia.

Przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 482, iest LOKAL na 1m piątrze od S. Michała, złożony z Salonu, 5 Pokoi, Alkowy, Kuchni angielskiej, oraz Stajni i Wozowni; i Lokal z 3ch Pokoi i Komórki, na dole, każdego czasu do wynaięcia.

Familja Francuzka, zamieszkała w Warszawie, życzy przyiąć 2ch lub 3ch MŁODZIEŃCÓW od lat 10 do 15, którym może wykładać ięzyk francuzki i inne nauki. Staraniem iej będzie aby korzyść odnieśli w naukach i obyczaiach. Także i przychodnich od godz: 9tej do 5tej wieczorem, przyjmuie. Wiadomość u Pani Steingraeber na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.



W mieście Powiatowem Piotrkowie, gdzie Kolej Żelązna przechodzi, iest DOM murowany o piątrze przy ulicy Warszawskiej Nro 252, maiący 5 okien od frontu, 3 Sklepy, Zabudowania w podwórzu; oraz Łąka należąca do tegoż, z wolnej ręki do sprzedania. Maiący chęć nabycia takowego, zgłosić się raczy do W. Pawła Dębskiego Reienta w temże Mieście zamieszkałego, który udzieli bliższą wiadomość o szacunku tegoż domu.

FAMILJA FRANCUZKA, zamieszkała w Warszawie, życzy sobie przyiąć iednego lub dwóch PENSJONARZY, zastrzegaiąc im wszelkie wygody i naukę ięzyka francuzkiego. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

W domu narożnym przy ulicy Nowe-Miasto i Zakroczymskiej pod liczbą 327, iest do naięcia od Śgo Michała r. b. CAŁE PIERWSZE PIĄTRO, składaiące się z iednego Salonu i 4ch Pokoi, z właściwemi dogodnościami.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej pod Nr 572/3, *wprost Arsenału na dole.*

Żądani są: 2ch Guwernerów mówiących dobrze po francuzku i po niemiecku. — Kilka Francuzek do konwersacji. — 2ch Guwernerów do początkowych nauk mówiących dobrze po francuzku.— Do umieszczenia iest kilku Guwernerów i Guwernantek z muzyką i bez muzyki. — N. *Steingraeber.*

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606 *na* 1*m piątrze.*

Żądany iest rodowity Niemiec na prowincję. — Życzą być umieszczeni: Małżeństwo, Mąż posiadaiący nauki klassyczne i ięzyki; Żona muzykę, ięzyk francuzki i niemiecki, oboie Polacy.— Filipina *Steingraeber.*

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Dziś, w czasie *Kwodlibetu*, będą wykonane sceny: z *Skąpca* Moljera; *Zbójców* Szylera; z Oper: *Kopciuszek*; *Lucja.* Rozmaite Tańce, a między niemi *Polka*, osób 40; Obrazy z żywych osób; kilka Uwertur; Waryacje na klarynet, etc. — Jutro, 67my raz *Jezioro Wieszczek.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 22gi raz *Jowjalski.*

Pociągi spacerowe koleią żelazną, kursować będą Jutro do Grodziska.—Dla wygody Publiczności, urządzony iest Foxal, gdzie przy rychłej usłudze, dostać będzie można różnych POTRAW i NAPOJÓW, przy uprzyiemnieniu MUZYKI P. *Rajczaka.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Gęś z iabłkami, Pieczeń cielęca i barania, Potrawa z mostku, Flaki, Kołdony. — Obiad: Chłodnik i Rosół, Sztuka mięsa, Raki na protrawę, Pieczyste, Polędwica, Legumina, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłonki z komputem, Polędwica z grzyb:, Comber, Pieczeń barania, huzarska i cielęca, Majones, Flaki, Chłodnik, Raki, Kurczęta, Muszczki. — Obiad: Zupa pomidorowa, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Gęś, Jabłka w szlafrokach.